

Sygn. akt I C 1420/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Małgorzata Korol |
| Protokolant: | starszy protokolant Małgorzata Gromotowicz |

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2017 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniego K. Ł. reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową A. Ł.

przeciwko (...) S.A V. (...) w W.

o zadośćuczynienie

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A V. (...) w W. na rzecz powoda K. Ł. kwotę 100 000 (sto tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 lipca 2013 r. do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12217 złotych tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 7217 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Małoletni powód K. Ł. reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową w osobie matki A. Ł. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. V. (...) kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek śmierci ojca z ustawowymi odsetkami od dnia 09 lipca 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 28 maja 2013 r. w miejscowości Z. miał miejsce wypadek drogowy, w którym śmierć poniósł L. Ł. – ojciec powoda. Sprawcą wypadku był W. C.. Ubezpieczyciel sprawcy wypadku (pozwany) pomimo przyznania się sprawcy zdarzenia do spowodowania wypadku, skierowania aktu oskarżenia i ustalenia w drodze postępowania cywilnego odpowiedzialności pozwanego oraz złożenia kilku wezwań nie przyjął odpowiedzialności za szkodę. Pomimo kilkukrotnych wezwań do zapłaty wraz z zawezwaniem do próby ugodowej pozwany nie przyjął odpowiedzialności ani nie wypłacił na rzecz powoda z tego tytułu żadnego świadczenia, jak też nie zajął ostatecznego stanowiska.

W ocenie powoda rozmiar wyrządzonej mu krzywdy w związku z nagłą śmiercią ojca jest ogromny. Nagła śmierć ojca spowodowała u 8-letniego wówczas powoda spustoszenie w sferze emocjonalnej i psychofizycznej, jak też ogromny wstrząs i wyobcowanie środowiskowe.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. V. (...) wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany podniósł w uzasadnieniu, że roszczenia powoda są niezasadne co do zasady i co do wysokości. Zakwestionował swoją legitymację bierną podnosząc, że doszło do sfalszowania podpisu na aneksie nr (...) do polisy potwierdzającej zawarcie umowy ubezpieczenia obejmującego pojazd sprawcy szkody. Jego zdaniem umowa ubezpieczenia OC nie została tym samym skutecznie zawarta co wyłącza jego odpowiedzialność. Zdaniem pozwanego dochodzona przez powoda kwota jest wygórowana, gdyż powód nie stał się wskutek śmierci ojca osobą samotną i może liczyć w dalszym ciągu na wsparcie ze strony pozostałych członków rodziny. Nie można też wykluczyć, zdaniem pozwanego, że dolegliwości natury psychicznej u małoletniego powoda mogły być spowodowane „nadwrażliwością”, która doskwierała powodowi jeszcze przed śmiercią ojca.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 28 maja 2013 na drodze nr (...) relacji W. - B. w pobliżu miejscowości Z., w wyniku nie zachowania szczególnej ostrożności przed i w trakcie manewru wyprzedzania ciągnika siodłowego z naczepą przez kierowcę samochodu P. (...) o nr rej. (...) W. C. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której zginął ojciec powoda L. Ł. będący pasażerem pojazdu mechanicznego, którym wywołano zagrożenie drogowe.

Zmarły L. Ł. podczas zdarzenia drogowego z dnia 28.05.2013 r. podróżował zapięty pasami bezpieczeństwa, siedząc na przednim prawym siedzeniu obok kierowcy.

W związku z wypadkiem, w wyniku którego śmierć poniósł ojciec powoda zostało wszczęte postępowanie karne. Sprawa karna zawisła przed Sądem Rejonowym w Zambrowie w sprawie o sygn. akt II K 288/13, ale następnie w dniu 14 października 2013 r. została przekazana do merytorycznego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Białymstoku i była prowadzona pod sygnaturą akt III K 1120/13.

Ostatecznie sprawca wypadku – W. C. został uznany za winnego czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany wyrokiem z dnia 28 listopada 2013 roku w sprawie sygn. akt III K 1120/13 Sądu Rejonowego w Białymstoku na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby lat 5 (okoliczności bezsporne).

Zmarły L. Ł. w chwili śmierci miał 38 lat. Pracował razem ze swoim bratem na gospodarstwie rolnym. Ponadto pracował dorywczo jeżdżąc na prace sezonowe do Niemiec. Zmarły od 9 lat był w związku małżeńskim z A. Ł.. Posiadał dwójkę małoletnich dzieci, które w dniu wypadku miały odpowiednio 4 i 8 lat.

W okresie przed wypadkiem A. Ł. była na szkoleniu w S. i przez 9 miesięcy, tj. od maja 2012 r. do listopada (...) synami opiekował się zmarły L. Ł.. Dzieci były przez to bardzo związane z ojcem. Bezpośrednio po zdarzeniu małoletni K. Ł. zamknął się w sobie, matka uczęszczała z nim do poradni psychologicznej, gdzie stwierdzono, że zachowanie chłopca w dużej mierze jest efektem tragicznej śmierci ojca.

Synowie zmarłego widzieli w nim autorytet, mieli dobry kontakt z ojcem który stanowił dla nich duże wsparcie w sferze emocjonalnej i finansowej. Zmarły L. Ł. był przedsiębiorcą, prowadził stację LPG. Małoletni K. Ł. do dziś niechętnie rozmawia o śmierci ojca, to zdarzenie przeżywa wewnątrz (dowód: zeznania świadka E. Ł., zeznania świadka D. W.; stanowisko powódki).

Więzi emocjonalne pomiędzy powodem a ojcem w dacie zdarzenia były silne, ich natężenie było znaczne a kierunek dodatni. Po śmierci ojca powód zamknął się w sobie, stał się smutny, apatyczny, cichy i często płakał. W nocy chłopiec spał z matką, miał łęki nocne. Parokrotnie chodził na wizyty do psychologa, po uzyskaniu poprawy jego stanu wizyt zaniechano. Stan związany z procesem żałoby trwał około 1 roku. Małoletni powód izolował się wówczas od rówieśników. Obecnie jest postrzegany jako dziecko spokojne, grzeczne, koleżeńskie. Stara się pomagać matce we wszystkim, opiekuje się bratem - przejął jakby rolę nieżyjącego ojca. Często wspomina ojca i wyraźnie za nim tęskni.

Nadal utrzymują się u niego problemy z zaśnięciem. Dziadkowie od strony ojca bardzo celebrują pamięć o nim, gdy małećni tam zajeżdża wszystkie wspomnienia wracają.

U małećniego powoda w związku z nagłą śmiercią ojca wystąpiły objawy urazu psychicznego pod postacią lęku, niepokoju, zaburzeń snu i łaknienia oraz apatii. U powoda zaznaczył się także żal, poczucie krzywdy, osamotnienie, rozpacz, zaburzenia nastroju i napędu. Obecnie zgłasza dolegliwości pourazowe w postaci poczucia smutku, żalu i pustki po stracie ojca oraz tęsknotę za nim. Obecnie występujący obniżony nastrój jest reakcją typową, nie mającą bezpośredniego przełożenia na funkcjonowanie społeczne chłopca. Śmierć ojca skutkowała poczuciem osamotnienia, smutkiem, częstym odczuwaniem żalu, poczuciem krzywdy. Najsilniejsze reakcje związane z procesem żałoby miały miejsce bezpośrednio po śmierci ojca, zaś uczucie bólu, cierpienia z powodu braku rodzica, żal i tęsknota – towarzyszy mu do dnia dzisiejszego i pojawia się okresowo. Stan psychiczny powoda jest stabilny, okresowo przy wspomnieniach pojawia się płacz, żal i tęsknota. Powód nie wymaga leczenia farmakologicznego i terapeutycznego.

Powód wychowuje się bez ojca i nie ma wzorca osobowego przynależnego płci. Nieobecność fizyczna i psychiczna ojca powoduje ogromne spustoszenie w życiu dziecka. Małećni tak jak inne dzieci pozbawione kontaktu z ojcem doświadczą głębokiego poczucia osamotnienia z powodu konieczności wzrastania bez wzorca męskiego. Matka choćby wzorowo wypełniała obowiązki wychowawcze, nie jest w stanie zrekompensować synowi braku ojca. Mimo potężnego wpływu grupy rówieśniczej, w okresie szkolnym wpływ ojca pozostaje dla chłopca najważniejszym czynnikiem kształtowania własnej tożsamości. Jeśli nie ma on możliwości budowania relacji z ojcem lub relacja ta jest słaba, będzie on stale poszukiwał potwierdzenia własnej wartości, aby uzyskać jasne poczucie, kim jest jako człowiek. Najdotkliwiej ten proces przebiega w okresie dojrzewania.

Powód korzystał z pomocy psychologa w okresie żałoby, obecnie nie ma konieczności leczenia powoda, obecnie jego stan emocjonalny wyrównał się, ale czuje się nadmiernie odpowiedzialny za matkę i brata, co go obciąża psychicznie. W przyszłości powód może mieć problemy w zakresie sfery społecznej, trudności w utrzymywaniu prawidłowych relacji międzyludzkich i tożsamością przynależną płci. Może to mieć swoje przełożenie także na sferę emocji. Cierpienia związane z brakiem ojca utrzymują się nadal i mają swoje przełożenie na egzystencję powoda. Śmierć ojca wywołała u powoda przemijające zaburzenia emocjonalne o charakterze żałoby. Natomiast cierpienia nadal się utrzymują i trudno jest w chwili obecnej przewidzieć w pełni, jaki wpływ i jakie reakcje związane z brakiem ojca – pojawiają się u powoda w okresie dojrzewania (dowód: opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii mgr M. S.).

Pełnomocnik przedstawicielki ustawowej małećniego powoda pismem z dnia 05 czerwca 2013 r. wystąpił do ubezpieczyciela z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 250.000 zł. Pismo to wpłynęło do pozwanego dnia 07 czerwca 2013 r. Pozwany pismem z dnia 09 czerwca 2013 r. potwierdził przyjęcie zawiadomienia o szkodzie (dowód: akta szkody w postaci elektronicznej k. 70).

Sąd uwzględnił w całości zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, gdyż były one spójne i wyczerpujące. Opisał on w sposób szczegółowy sytuację rodziny przed wypadkiem i zmiany, jakie zaszły w niej po śmierci L. Ł.: reakcję małećniego powoda na śmierć ojca i jego nieobecność w jego życiu. O wysokich walorach dowodowych zeznań świadków świadczy też to, że są one zbieżne z wnioskami zawartymi w opinii biegłej z zakresu psychologii. Spostrzeżenia biegłej na temat sposobu przeżywania przez powoda śmierci ojca oraz skutków, jakie spowodowały one w jego funkcjonowaniu, pokrywały się zasadniczo z relacją świadków. Sąd uwzględnił w całości dowód z opinii biegłej, gdyż przede wszystkim nie była kwestionowana przez strony. Posiadała też atuty decydujące o jej miarodajności i przydatności przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie. W ocenie Sądu opinia ta była rzetelna i wyczerpująca, gdyż została opracowana przez specjalistę wyróżniającego się fachową wiedzą w reprezentowanej dziedzinie. Biegła udzieliła rzeczowych i jasnych odpowiedzi na pytania, co było poprzedzone analizą akt sprawy, wywiadem z powodem, obserwacją psychologiczną oraz Testem Zdań Niedokończonych Rottera. Sąd uznał też za wiarygodne dowody z pozostałych dokumentów, w tym znajdujących się w aktach sprawy I C 1330/15 Sądu Okręgowego w Białymstoku I Wydziału Cywilnego, w aktach sprawy II Ca 293/16 Sądu Okręgowego w Białymstoku II Wydziału Cywilnego Odwoławczego oraz aktach Prokuratury Rejonowej Białystok – Północ w Białymstoku Ds. 536/15., których wiarygodności i rzetelności strony nie kwestionowały.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W sprawie sporne było, czy sprawcę wypadku i pozwanego ubezpieczyciela łączyła umowa odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany ubezpieczyciel kwestionował swą odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 28 maja 2013 r. Podnosił, że z opinii sporządzonej w ramach postępowania przygotowawczego Prokuratury Rejonowej Białystok – Północ w Białymstoku pod sygn. Akt Ds. 536/15 wynika, że to nie P. B. złożył częściowo czytelny podpis od brzmienia (...) w obrębie dokumentu „ANEKS nr (...) do polisy nr (...)” z datą „10.01.2013 r.”, zawartego pomiędzy Ubezpieczycielem a właścicielem pojazdu P. B.. Pozwany zwracał uwagę, że z zeznań świadka P. B., złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynika, że nigdy nie był on właścicielem ani posiadaczem samochodu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nigdy z niego nie korzystał i nie podpisywał umowy ubezpieczenia OC z pozwanym Towarzystwem (...) na ten samochód, ani aneksu do tej umowy, zaś jego podpis został podrobiony.

W ocenie Sądu zarzut braku legitymacji biernej pozwanego okazał się bezpodstawny, z przyczyn wskazanych poniżej.

Sąd stoi na stanowisku, iż w dniu zdarzenia pojazd mechaniczny marki P. nr rej.: (...), którym spowodowano wypadek drogowy posiadał ważne ubezpieczenie OC u pozwanego ubezpieczyciela potwierdzone polisą ubezpieczenia nr (...). Należy bowiem zauważyć, iż wniosek o ubezpieczenie pojazdu marki P. nr rej (...), którym spowodowano wypadek drogowy, został złożony w dniu 6 września 2012 r. przez jego ówczesnego właściciela G. J.. Pozwany w dniu 9 września 2012 roku wystawił polisę ubezpieczenia nr (...), potwierdzającą zawarcie umowy ubezpieczenia przedmiotowego pojazdu przez G. J.. Ubezpieczenie obejmowało okres od dnia 6 września 2012 roku do dnia 5 września 2013 roku.

Zgodnie z art. 26 ust 1. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawiera się na okres 12 miesięcy, z zastrzeżeniem art. 27. Okres 12 miesięcy, o którym mowa w ust. 1, kończy się z upływem dnia poprzedzającego początkowy dzień okresu ubezpieczenia (ust. 2).

W myśl art. 31 ust. 1. w razie przejścia lub przeniesienia prawa własności pojazdu mechanicznego, którego posiadacz zawarł umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na posiadacza pojazdu, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności, przechodzą prawa i obowiązki poprzedniego posiadacza wynikające z tej umowy. Umowa ubezpieczenia OC ulega rozwiązaniu z upływem okresu, na który została zawarta, chyba że posiadacz, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności, wypowie ją na piśmie. W przypadku wypowiedzenia umowy ubezpieczenia OC, ulega ona rozwiązaniu z dniem jej wypowiedzenia. Przepisów art. 28 nie stosuje się.

W razie niewypowiedzenia przez posiadacza pojazdu, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności pojazdu mechanicznego, umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, zakład ubezpieczeń może dokonać ponownej kalkulacji należnej składki z tytułu udzielanej ochrony ubezpieczeniowej, poczynając od dnia przejścia lub przeniesienia prawa własności pojazdu, z uwzględnieniem niżek przysługujących posiadaczowi, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności pojazdu mechanicznego oraz zwyczaj go obciążających, w ramach obowiązującej taryfy składek. W przypadku gdy posiadacz, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności pojazdu mechanicznego, złoży wniosek o dokonanie ponownej kalkulacji należnej składki, zakład ubezpieczeń jest obowiązany do jej dokonania za okres od dnia przejścia lub przeniesienia prawa własności pojazdu. Posiadacz, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności pojazdu mechanicznego, jest obowiązany podać do wiadomości zakładu ubezpieczeń wszystkie znane sobie okoliczności, których ujawnienie jest niezbędne do dokonania ponownej kalkulacji składki (ust. 2).

Dodatkowo należy wskazać, iż zgodnie z art. 12 ust. 1 odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń trwa przez okres wskazany w umowie i kończy się z upływem ostatniego dnia tego okresu, z zastrzeżeniem wyjątków określonych w ustawie. Przepis art. 12 u.u.ob. wyraża zasadę ciągłości ochrony ubezpieczeniowej przez czas wskazany w umowie ubezpieczenia obowiązkowego, wskazując jednocześnie na możliwość zastrzeżenia wyjątków przewidzianych w ustawie.

Biorąc pod uwagę treść przedstawionych powyższej przepisów, zdaniem Sądu twierdzenia pozwanego, iż nie odpowiada on za skutki przedmiotowego zdarzenia bowiem P. B. nie zawierał z pozwanym towarzystwem umowy ubezpieczenia i tym samym umowa, na którą powołuje się strona powodowa nigdy nie została zawarta, są bezpodstawne.

Należy wskazać, iż umowę ubezpieczenia z pozwanym, potwierdzoną następnie polisą ubezpieczenia nr (...) zawarł G. J. a nie P. B.. Powyższa umowa ubezpieczenia obowiązywała w okresie od dnia 6 września 2012 roku do dnia 5 września 2013 roku, a więc przez okres 12 miesięcy. W tym okresie nie nastąpiło żadne zdarzenie wymienione w art. 33 u.u.ob. powodujące jej rozwiązanie. Ponadto zmiana właściciela nie wpłynęła na rozwiązanie umowy. Przedstawiony przez pozwanego aneks nr (...) do umowy zawierał ponowną kalkulację należnej składki, która jedynie potwierdza, iż pierwotna umowa ubezpieczenia nie została wypowiedziana.

Wobec powyższego, należało uznać, iż wypadek miał miejsce w okresie obowiązywania umowy ubezpieczenia, co rodzi po stronie pozwanej odpowiedzialność za jego skutki.

Podstawę odpowiedzialności cywilnej pozwanego ubezpieczyciela za skutki wypadku komunikacyjnego stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz. 1152 z późn. zm). Zgodnie z tym przepisem z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 tej ustawy).

Dla określenia zakresu ochrony ubezpieczeniowej konieczne było ustalenie zasad odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego posiadacza (lub kierującego), wynikających z przepisów prawa cywilnego (art. 435-437 k.c.). Odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody spowodowane ruchem tego pojazdu jest co do zasady oparta na zasadzie ryzyka. Jest to odpowiedzialność za sam skutek zdarzenia powodującego szkodę. Modyfikacja tej podstawowej reguły odpowiedzialności samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego zachodzi w razie zderzenia się pojazdów, jeżeli chodzi o szkody poniesione przez ich posiadaczy. W takim wypadku, stosownie do postanowień art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. odpowiedzialność cywilna sprawcy szkody opiera się na zasadzie winy (teza wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1978 r., I CR 454/77, Lex nr 8046). Podstawowymi przesłankami odpowiedzialności deliktowej sprawcy jest powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu, związek przyczynowy między tym zdarzeniem, a szkodą, a w przypadku odpowiedzialności na zasadzie winy (art. 415 k.c.) dodatkową przesłanką jest wina sprawcy szkody.

Obowiązkiem osoby odpowiedzialnej za szkodę jest naprawienie szkody na mieniu, jak również na osobie. Szkada na osobie może przybrać postać szkody majątkowej (art. 444 k.c.) i niemajątkowej (art. 445 k.c.). Istnieje też możliwość naprawienia szkody wyrządzonej osobom bliskim poszkodowanemu w warunkach określonych art. 446 k.c. W sprawie powód dochodzi zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wyrządzoną wskutek śmierci ojca (art. 446 § 4 k.c.).

Odnosząc się do roszczenia powoda, należy zdaniem Sądu zauważyć, że przepis art. 446 § 4 k.c. wprowadzony ustawą nowelizacyjną z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. Stanowi on realizację postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową, w odróżnieniu od przysługującego im na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a więc za szkodę majątkową. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga zatem przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2009 r. I PK 97/09, niepubl.). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji

materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być zatem jedynie odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

Małoletni powód w dacie śmierci ojca miał 8 lat, a więc więzi między nimi zdążyły się wykształcić, aczkolwiek w przyszłości pozbawiony będzie wzorca męskiego co znacząco negatywnie wpłynie na jego rozwój emocjonalny. Z opinii biegłej psycholog wynika, że u małego powoda w związku z nagłą śmiercią ojca wystąpiły objawy urazu psychicznego pod postacią lęku, niepokoju, zaburzeń snu i łaknienia oraz apatii, obecnie zaś zgłasza dolegliwości pourazowe w postaci poczucia smutku, żalu i pustki po stracie ojca oraz tęsknotę za nim. Powód nie wymaga obecnie leczenia farmakologicznego i terapeutycznego, jego stan psychiczny jest stabilny. Największe spustoszenie w życiu chłopca brak ojca spowoduje gdy wejdzie on w okres dojrzewania, biegła zaznaczyła, że jeśli chłopiec nie ma możliwości budowania relacji z ojcem lub relacja ta jest słaba, wówczas będzie stale poszukiwał potwierdzenia własnej wartości, aby uzyskać jasne poczucie, kim jest jako człowiek. Najdotkliwiej ten proces przebiega właśnie w okresie dojrzewania. Powyższe powoduje, że w przyszłości powód może mieć problemy w zakresie sfery społecznej, trudności w utrzymywaniu prawidłowych relacji międzyludzkich i tożsamością przynależną płci.

Okoliczności sprawy wskazują ponadto, że zmarły L. Ł. był dobrym mężem i ojcem, chętnie opiekował się synami, a przez 9 miesięcy gdy ich matka przebywała w szkole policyjnej, sprawował nad nimi pierwszoplanową opiekę. Należy więc przyjąć, że zmarły odgrywał przed śmiercią i odgrywałby dalej znaczącą rolę w życiu powoda, jako ojciec i powiernik jego spraw. Nie można też pominąć, że sam fakt pozbawienia powoda kształtowania i rozwijania relacji z ojcem stanowi już istotną krzywdę, której nie uda się naprawić przez dłuższy czas w jego życiu. Relacja z każdym z rodziców jest bowiem niezwykle istotna w prawidłowym rozwoju dziecka, które dzięki temu czerpie pozytywne wzorce niezbędne do prawidłowego rozwoju psychofizycznego oraz funkcjonowania w życiu dorosłym. Dzięki prawidłowej więzi z ojcem dziecko ma poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, uczy się pewności siebie, odwagi i umiejętności podejmowania decyzji. Czynniki te mają zatem istotne znaczenie w dalszym życiu małego powoda. Jest bowiem wysoce prawdopodobne, że relacja między powodem, a zmarłym ojcem byłaby prawidłowa z uwagi na cechy jego charakteru i osobiste przymioty. Nie bez znaczenia jest także możliwość spędzania przez dziecko czasu wolnego z ojcem, kształtowania i rozwijania zainteresowań. Zmarły L. Ł. był osobą aktywną życiowo i zaradną. Nie ulega więc wątpliwości, że starałby się zapewnić małemu powodowi warunki pozwalające na kształtowanie i rozwój

zainteresowań oraz angażowałby go w różne inicjatywy. Śmierć ojca spowodowała, że powód utracił bezpowrotnie tę możliwość.

W ocenie Sądu charakter i rozmiar wyrządzonej powodowi krzywdy z powodu śmierci ojca uzasadnia na podstawie art. 446 § 4 k.c. przyznanie mu zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł.

W tych okolicznościach Sąd na podstawie art. 446 § 4 k.c. przyznał powodowi całą dochodzoną w procesie kwotę.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. za okres opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było skutkiem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, jeżeli nie spełnia go w terminie. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 k.c.). Szczegółowe postanowienia co do terminu wymagalności świadczeń należnych od ubezpieczyciela reguluje art. 817 k.c. Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). Sąd mając na uwadze te postanowienia, przyjął, że odsetki od należnej powodowi kwoty należało zgodnie z art. 817 § 1 k.c. liczyć od dnia 09 lipca 2013 r. Powód wystąpił z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia w dniu 07 czerwca 2013 r. (data wpływu pisma do Ubezpieczyciela), zaś pismem z dnia 09 czerwca 2013 r. pozwany potwierdził przyjęcie zawiadomienia o szkodzie. Zdaniem Sądu charakter wyrządzonej powodowi szkody pozwalał pozwanemu na ustalenie bez przeszkód jej rozmiarów w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody.

Zgodnie z regulacją szczególną, jaka jest zawarta w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, świadczenie ubezpieczyciela jest terminowe. Należy wprawdzie wskazać, że w orzecznictwie nie ma jednolitego, sztywnego stanowiska, jeśli chodzi o określanie daty początkowej biegu odsetek od zasądanego zadośćuczynienia. W jednym nurcie przyjmuje się, że skoro określenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia jest kompetencją sądu, który dodatkowo uwzględnia stan rzeczy z chwili orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.), odsetki należą się od daty wyrokowania. Nurt przeciwny opowiada się za stanowiskiem, że skoro zadośćuczynienie jest roszczeniem bezterminowym (art. 455 k.c.), z modyfikacją dotyczącą roszczeń tego rodzaju kierowanych do ubezpieczyciela (art. 817 k.c. i art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), to na podstawie tych przepisów należy określać termin popadnięcia ubezpieczyciela w opóźnienie, co powoduje konsekwencje wynikające z art. 481 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy przychylił się do drugiego z tych poglądów, będącego dominującym w orzecznictwie, dla którego jako reprezentatywne należy wymienić przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2011r., V CSK 38/11, z dnia 25 czerwca 2010 r., I CSK 495/09, z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09. Wskazuje się, że ratio legis art. 14 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania tylko w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c., art. 16 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. W takiej sytuacji odsetki, zgodnie z art. 481 k.c., stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego.

Ubezpieczyciel, poza tym, że miał, jak się okazało, nieuzasadnione wątpliwości co do przesłanek swojej odpowiedzialności, które powinien był rozwiązać we własnym zakresie, nie wskazał na żadne obiektywnie występujące albo spowodowane przez drugą stronę przeszkody w realizacji należnego jej świadczenia, a tylko w takim przypadku, stosownie do art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, mógłby uniknąć odpowiedzialności z tytułu odsetek. Kwota zasądzanego roszczenia nie jest przy tym na tyle wygórowana, aby zasądzenie na podstawie art. 481 § 1 k.c. odsetek za opóźnienie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, pozwany jako przegrany obowiązany jest do zwrotu powodowi poniesionych przezeń kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Na koszty procesu złożyły się opłata sądowa od pozwu (5.000 złotych) oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 7.217 złotych. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono w oparciu o § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) w zw. z § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1668).